

CZAS KRAKOWSKI
ul. Pijarska 9
31-015 KRAKÓW

20 24 - 01 - 95
Nr z dn.

**„Kochanek” Pintera
w Teatrze Ludowym**

665
**Muzyka
zdrady**

Sara jest piękna, ale zbyt szczupła. Ryszard cały dzień przesiaduje w biurze. Gdy wraca do domu, żona sugeruje mu, żeby się czymś zajął, gdyż ona oczekuje kochanka. Ryszard udaje, że wychodzi na spotkanie, o czym informuje Sarę. W rzeczywistości pozostaje w domu i wciela się w rolę kochanka. Zabawa powtarza się kilka razy.

Jedynymi aktorami w tym kameeralnym spektaklu są Ewelina Paszke i Roland Nowak. Grają w sposób skupiony, ascetyczny, bez nadmiernego okazywania uczuć. Wszystkie istotne myśli skrywają pod płaszczem układnych min i konwencjonalnych gestów, robienia herbaty oraz wnoszenia i wnoszenia tacy z filiżankami. Właściwie nie wiadomo, kim są, co przeżywają, co myślą o świecie i ludziach. Ponieważ ich życie od dawno skoncentrowało się na celebrowaniu wzajemnej obcości i wrogości, spektakl robi wrażenie zimnego. Bohaterowie sztuk Harolda Pintera zwykle nie potrafią ze sobą rozmawiać. Jeśli mówią, to po to, by skłamać, wciągnąć się w pułapkę, wywieść w pole, zakpić z siebie, urobić się na kogoś innego niż w rzeczywistości są. Nie kończąca się zabawa słowami przybiera w tych dramatach formę komedii, z absurdalnym dowcipem, piętzącymi się znaczeniami wyrazów, specyficznym poczuciem humoru. Barbara Krasieńska zrezygnowała z komediowego zabarwienia „Kochanka”. Kto pamięta telewizyjną wersję tej sztuki z Januszem Gajosem i Joanną Żółkowską w rolach głównych wie, że można ją przerobić na zabawną farsę.

W spektaklu Teatru Ludowego formalna, wystudiowana gra aktorów jest zdecydowanie ważniejsza od umiżgiwania się publiczności. Dopełnia ją muzyka, którą z dużą ekspresją tworzy na naszych oczach Wojciech Sochaczewski, uderzając rytmiczne w bęben. Muzyka oddaje właściwy stan przeżyć bohaterów, stanowi dźwiękową ilustrację burzy emocji i namiętności, które targają kochankami.

BOŻENA GIERAT-BIEROŃ
Teatr Ludowy, scena „Kanonicza1”; Harold Pinter, „Kochanek”;
reż. Barbara Krasieńska, scenografia Małgorzata Zwolińska, muzyka Wojciech Sochaczewski. Premiera styczeń 1995.